

Góralskie kolędy

Data publikacji: 26.12.2014 7:30

Od dłuższego już czasu stacje radiowe i głośniki w sklepach oraz innych miejscach publicznych zasypują nas nie tyle kolędami, co piosenkami świątecznymi. Jednak tradycyjne kolędy są wyjątkowe. Mimo, że śpiewamy je co roku, wciąż wydają się tak samo piękne i nigdy się nie nudzą wprowadzając nas w wyjątkowy okres, czas Godnych Świąt.

□

W tym roku, śladem innych artystów, również kapela Maliniorze z Brennej wydała płytę z kolędami i pastorałkami pt. "I my Wóm śpiywómy...". Chcąc jednak zadbać o nasz rodzimy folklor, członkowie zespołu wybrali z kancjonałów pastorałki i kolędy, które dawniej rozbrzmiewały w beskidzkich chałupach, a które obecnie są mniej znane szerszej publiczności. Płyta rozpoczyna się kolędą "Hej, hej narodziła się dziecina", a kończy pastorałką, którą śpiewali wieszownicy, chodząc od domu do domu po kolędzie: "Za kolynde dziynkujemy". Okładkę płyty, którą zaprojektowała Małgorzata Klimek, zdobi motyw gwiazdy wpisanej w koło, dawniej tym wzorem zdobiono tragarze w beskidzkich chatach, by, jak powiadali ludzie, jak Bóg zawiesił gwiazdę na niebie dla spokoju świata, tak ta rzeźbiona gwiazda na tragarzu sprowadzić miała mieszkańcom chałupy spokój i pomyślność.

Płytę można kupić (w cenie 15 zł) w Informacji Turystycznej w Brennej, a także podczas koncertów kapeli Maliniorze. Najbliższy występ muzyków odbędzie się przed pasterką w breńskim kościele, w Wigilię o 23:15. Maliniorze zapraszają również na Ekumeniczny Wieczór Kolęd w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Brennej 6 stycznia o godzinie 17.

(indi, dg)